



Ułatwienia wizowe między Polską a Francją

WARSZAWA (PAP)

Rządy polski i francuski dokonały w ostatnich dniach wymiany not, w których obie strony w trosce o poprawę stosunków polsko-francuskich wyrażają życzenie ułatwienia ruchu osobowego między Polską, a Francją. W tym celu władze polskie będą nadal ułatwiać, poprzez wydawanie niezbędnych dokumentów, wyjazdy osób pochodzenia francuskiego zamieszkałych w Polsce, a udających się do rodzin we Francji. Władze francuskie podjęły ze swej strony decyzję wydawania przy wyjeździe wiz powrotnych Polakom zamieszkałym we Francji, udającym się w odwiedziny do Polski.

W ciągu 10 lat polska elektrownia jądrowa

W czasie otwarcia radzieckiej wystawy atomowej w Warszawie, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz oświadczył m. in.: W najbliższych tygodniach rozpatrzone zostanie przez Państwową Radę dla Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, a następnie przez rząd, perspektywny plan rozwoju badań i zastosowań w dziedzinie energii jądrowej, przewidujący w ciągu najbliższego 10-letnia budowę pierwszej przemysłowej elektrowni jądrowej i wszechstronny rozwój badań i zastosowań w przemyśle, medycynie, biologii i rolnictwie.

Udziela się już kredytów zwalnianym z administracji

Kredyty dla pracowników zwalnianych w Poznaniu i powiecie w związku z reorganizacją administracji (w trybie uchwały nr 25 Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 1957 roku), udzielane są przez III Oddział Miejski NBP przy ulicy Czerwonej Armii 81. Dla pracowników zwalnianych z terenu innych miast i powiatów kredyty udziela oddziały terenowe NBP.

Komisja sportu i turystyki przy KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Partia postanowiła rozszerzyć opiekę nad ruchem turystycznym i sportowym. Wyrazem tego stało się powołanie komisji turystyki i sportu przy KC PZPR. Komisja ta, złożona z wybitnych fachowców — działaczy partyjnych, zajmie się problematyką podstawowych zagadnień sportu, wychowania fizycznego i turystyki. Podobne komisje powstaną przy komitetach wojewódzkich partii.

Przewodniczącym komisji sportu i turystyki przy KC PZPR został przewodniczący GKKF Reczek.

AKTORZY „PROCESU STULECIA”

Wanda, siostra Wilmy Montesi (której ciało znaleziono na odludnej plaży w odległości 303 mil od Rzymu), przechodzi przez plac św. Marka w Wenecji, udając się do Pałacu Sprawiedliwości jako świadek w „procesie stulecia”.

Wandzie Montesi towarzyszą: jej mąż, cieśla Silvano Pucci (po lewej) i adwokat Cassinelli. CAF

Lutowe uchwały Rady Ministrów regulują szereg spraw gospodarczych i finansowych

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Bieżący miesiąc jest pod względem ilości wydanych uchwał rządu szczególnie płodnym okresem. Podpisane zostały między innymi uchwały w sprawie uregulowania opłat za korzystanie z hoteli robotniczych przy zakładach pracy, w sprawie organizacji wewnętrznej Komisji Planowania przy Radzie Ministrów,

Marszałek - senior dr Drobner o zbliżającej się sesji Sejmu

KRAKÓW (PAP)

Posel dr Bolesław Drobner, któremu Rada Państwa postanowiła powierzyć przewodnictwo na pierwszym posiedzeniu Sejmu do chwili wyboru marszałka Sejmu, zapytany przez przedstawiciela PAP, jak przyjął tę decyzję, oświadczył:

— Niestety — jestem najstarszym posłem, ale... bynajmniej nie mam zamiaru dać się zdystansować w pracy młodszemu posłom.

Z pracą nowego Sejmu — mówi następnie dr Drobner — łączę, tak zresztą jak wszyscy, wielkie nadzieje. Zapowiedź zorganizowania wielu nowych — o jasno sprecyzowanych kierunkach działalności — komisji, o jakie zawsze bitem się w Sejmie, powitałem z wielką radością. Jestem przekonany, że działalność tych komisji zaważy na sprawności i wynikach pracy nowowybranego Sejmu.

Do pilnych zadań, jakie staną przed Sejmem, dr Drobner zalicza uchwalenie budżetu i planu gospodarczego na rok 1957 oraz zatwierdzenie dekretów i przystąpienie do prac nad planami gospodarczymi na następne lata.

Czy korzystanie z bibliotek będzie płatne?

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Finansów wysłało ostatnio do Centralnego Zarządu Bibliotek projekt wprowadzenia opłat za korzystanie z bibliotek publicznych.

Projekt ten spotkał się z gorącym i jednomyślnym sprzeciwem środowiska bibliotekarskiego oraz Centralnego Zarządu Bibliotek.

Cena 50 gr

CIOS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Praca jest
- pracy nie ma
- str. 3

Nakład 96 750

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 16 II 1957

Nr 40 (4060)

Młodzież wiejska do szkół przysposobienia rolniczego

Omówienie uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie organizacji szkół przysposobienia rolniczego, które staną się podstawą masowego kształcenia rolniczego i dokształcania ogólnego młodzieży pracującej w rolnictwie. Zadaniem tych szkół ma być upowszechnienie wśród młodzieży wiejskiej wiedzy rolniczej, zapoznanie synów i córek chłopskich z podstawowymi wiadomościami ogólnymi przyrodniczymi i rolniczymi, niezbędnymi do pracy w gospodarstwie indywidualnym, spółdzielni produkcyjnej lub państwowym gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z uchwałą, do szkół przysposobienia rolniczego będzie przyjmowana młodzież, która nie podlega już obowiązkowi uczęszczania do szkoły podstawowej. Nauka w tych szkołach trwać będzie 2 lub 3 lata. Zajęcia mają się odbywać w okresie zimowym — od listopada do końca marca. W czasie od kwietnia do października uczniowie będą pogłębiać zdobytą wiedzę praktycznie. W pierwszym i drugim roku nauczania przewiduje się przedmioty ogólnorolnicze i ogólnokształcące. Natomiast III klasy mają być specjalizacyjne, zależnie od potrzeb danego terenu i życzeń uczniów oraz ich rodziców.

Szkoły mają stanowić odrębne jednostki organizacyjne, tworzone przy szkołach ogólnokształcących i rolniczych oraz innych szkołach zawodowych. Podlegać one będą Ministrowi Oświaty, który w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa określi program nauczania i warunki szkolenia.

Niezmierznie ważne dla gospodarki narodowej oraz sytuacji materialnej niektórych grup ludności są dwa dalsze akty prawne: pierwszy z nich — to uchwała, rozciągająca zasady wynagradzania robotników kluczowego przemysłu chemicznego na przedsiębiorstwa tej branży w przemyśle lekkim oraz terenowym, podległym Ministerstwu Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła. Uchwała zobowiązuje jednocześnie Ministra Finansów do zabezpieczenia na rok 1957 kwot niezbędnych na związanie z tym regulacją plac.

Drugim aktem jest zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, powołujące specjalną komisję do opracowania zasad wynagradzania pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych zatrudnionych w przemyśle. Zadaniem komisji jest opracowanie i ustalenie w terminie do 20 bm. ostatecznego tekstu projektu zasad wynagradzania tej kategorii pracowników.

(K. Rzem.)

Harcerze mogą znów zdobywać stopnie

WARSZAWA (PAP)

Główna Kwatera ZHP opracowała już trzy podstawowe stopnie harcerskie dla młodzieży w wieku do lat 14. W programach stopni określono wymagania, jakie Związek Harcerstwa Polskiego stawia swoim członkom. Wymagania te przystosowane są do wieku i możliwości dzieci. Ustalono, że zasadnicze stopnie harcerskie dla dziewcząt — to Ochotniczka, Tropicielka i Pionierka, dla chłopców zaś — Młodzik, Wywiadowca i Cwlik.

Programy stopni harcerskich kładą przede wszystkim nacisk na rozwój samodzielności dzieci, umiejętność współżycia w gromadzie, ciągłe rozszerzanie wiadomości o świecie.

Na zaproszenie CRZZ przybyła 14 bm. do Warszawy kilkuosobowa delegacja Centralnej Rady Konfederacji Związków Zawodowych Jugosławii z wiceprzewodniczącym Rady i przewodniczącym Rady Republikańskiej Konfederacji Zw. Zaw. Serbii — Dragi Stamen kovicem na czele.

Związkowcy jugosłowiańscy gośćmi CRZZ

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie CRZZ przybyła 14 bm. do Warszawy kilkuosobowa delegacja Centralnej Rady Konfederacji Związków Zawodowych Jugosławii z wiceprzewodniczącym Rady i przewodniczącym Rady Republikańskiej Konfederacji Zw. Zaw. Serbii — Dragi Stamen kovicem na czele.

+ na taśmie dalekopisu +

ŚLUB NA ODLEGŁOŚĆ 15 TYS. KILOMETRÓW

wzięta w tych dniach 27-letnia mieszkanka wsi sycylijskiej Spadafora w miejscowym kościele. Narzeczoną wyemigrował swego czasu do Australii i przebywa obecnie w Sydney. Ślub odbył się przy pomocy telefonu międzykontynentalnego.

OKOŁO 260 MILIONÓW metrów sześciennych wody w ciągu roku wypompuje się z kopalni przemysłu węglowego. Ta ilość wody można by napęlić dwa tanki „Śląskie Morza” — jak zbiornik gozałkowiński.

CZTEROMOTOROWY AMERYKAŃSKI SAMOŁOT

pasażerski „DC-7c” pobił rekord szybkości w locie przez Pacyfik, przebywając trasę Tokio — Seattle (USA) w czasie 14 godzin i dwu minut.

CRS „Samopomoc Chłopska” sama importuje i eksportuje towary

WARSZAWA (PAP)

W ciągu kilku miesięcy swego istnienia, Biuro Handlu Zagranicznego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przekształcone obecnie w samodzielną przedsiębiorstwo, zawarło wiele korzystnych umów handlowych z organizacjami spółdzielczymi Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Belgii i innych krajów. W wyniku realizacji tych umów przedsiębiorstwo sprowadziło z zagranicy różnego rodzaju artykuły przemysłowe ogólnej wartości 30 mln. zł. W tym samym czasie wyeksportowano za granicę towary za ok. 20 mln. zł.



TO NIE JEST ZWYKŁA CIĘŻARÓWKA...

...bo pod ładunkiem drzewa policjanci włoscy wykryli około 15 centnarów papierosów amerykańskich, nielegalnie przywiezionych do Włoch drogą morską i przez port w Neapolu.

Fundacja Rockefellera przyjęła zaproszenie do Polski

NOWY JORK (PAP)

Fundacja Rockefellera podała do wiadomości, że przyjęła wystosowane do niej przez Ministerstwo Oświaty PRL zaproszenie do wysłania do Polski swej delegacji, która odwiedziłaby Polską Akademię Nauk i inne instytucje zajmujące się zagadnieniami medycznymi i rolnymi.

W dniu 17 bm. opuści Nowy Jork udając się do Polski dr Warren Weaver, wiceprezes wydziału nauk przyrodniczych i medycznych fundacji. Towarzyszyć mu będą dr J. G. Harrar, — dyrektor wydziału rolnictwa, dr Osler L. Peterson — zastępca dyrektora do spraw szkolnictwa medycznego i zdrowia publicznego, oraz John M. Montias — ekonomista specjalizujący się w sprawach Polski, który będzie jednocześnie tłumaczem. Dr John Maier, przedstawiciel Fundacji Rockefellera na Europie w dziedzinie badań biologicznych i medycznych, przyłączy się do delegacji po jej przybyciu do Europy.

John Davison Rockefeller, wielki przemysłowiec amerykański, założyciel światowego trustu naftowego Standard Oil Company i (w roku 1909) Instytutu Rockefellera dla naukowych badań przyrodniczych w Nowym Jorku.

Odstępują repatriantom część swych pomieszczeń

ZIELONA GÓRA (PAP)

W szeregu powiatów Ziemi Lubuskiej, zwłaszcza takich jak Gubin, Ślubice, Krosno Odrzańskie, Lubsko i Gorzów, przeznaczono dla repatriantów z ZSRR kilkaset gospodarstw wraz z zagrodami. Zagrody te jednak ze względu na konieczność remontów mogą być oddane do użytku dopiero za 2 do 3 miesiące. Fakt ten zmusza nowych osadników, znajdujących się w punkcie repatriacyjnym w Czerwieńsku, do bezczynnego wyekiwania.

Toteż na szczególne uznanie zasługuje inicjatywa mieszkańców wsi powiatu Gubin. Wielu z nich postanowiło do chwili wyremontowania zniszczonych obiektów odstąpić repatriantom część własnych pomieszczeń.

Pozwoli to osadnikom na przycgotowanie się do wiosennych siewów oraz na osobiste nadzorowanie prac remontowych w obejmowanych zagrodach.

Puszcza Białowieska zagrożona Położyć kres rabunkowej gospodarce

BIAŁYSTOK (PAP)

Puszcza Białowieska jest nie tylko znanym w świecie rezerwatem przyrody, lecz dostarcza również wielu cennych gatunków drewna dla różnych gałęzi naszego przemysłu i na eksport.

Zgodnie z zatwierdzonym przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego planem, ustalono maksymalną granicę cięć na ok. 165 tys. m³ tzw. grubizny rocznej. W ten sposób Puszcza, nie tracąc nic ze swych wartości przyrodniczych, dawałaby również pożyteczny efekt gospodarczy.

Fakty te zaniepokoiły doświadczonych leśników. Podczas spotkań kandydatów na posłów z ludnością Białowiesy i Hajnowki, domagali się oni, aby położyć kres tej rabunkowej gospodarce.

Uzdrowisko skazane na zagładę

Popularne śląskie uzdrowisko schorzeń reumatycznych — Jastrzębie-Zdrój — za parę lat zostanie wymazane z rejestru i prospektów polskich zdrojowisk. Zlikwidowanie tego zdrojowiska nastąpi w momencie, gdy budująca się obecnie kopalnia „Jastrzębie” rozpocznie eksploatację złóż węglowych. Wskutek tego źródła solanki — zamiast wytryskiwać na powierzchnię zająca „uciekać” do wyrobisk kopalnianych i szczelin powstałych w wyniku eksploatacji.

Obecnie rozważana jest sprawa przeniesienia uzdrowiska do Ustroja, opodal którego znajdują się źródła solanki o podobnych właściwościach leczniczych.

W trwającej obecnie kampanii wyborczej do parlamentu zachodnio-niemieckiego popularnym chwyttem propagandowym jest sprawa granicy na Odrze i Nysie. Do tej metody „kaptowania” głosów uciekają się wszystkie partie, nie wyłączając socjalno-demokratycznej. Chodzi głównie o propagandę wśród emigrantów ze Wschodu. Przeciwko wciąganiu sprawy granicy wschodniej do walki wyborczej występuje

„Frankfurter Allgemeine Zeitung”

„Sprawa granicy wschodniej Niemiec jest zagadnieniem, które nam, Niemcom, zależy za skórą. Z latwością rozpala namiętności, piętnując jednych miłaniem „odwetowców”, innych zaś jako „nieodpowiedzialnych, rezygnacyjnych polityków”. W tym bezowocnym sporze chodzi o miejsce dla zdrowego rozsądku. Trzeba zgodzić się na wielość głosów wyrażających się w wyborach na granicę wschodnią, trzeba powiedzieć, aby zajęli się czymś lepszym. Nikt nie zaprzecza obowiązku wszechstronnej rozważenia zagadnienia granicy wschodniej. Jeżeli jednak chodzi o kampanię wyborczą, będzie o wiele lepiej zastanowić się, jak sprawę granicy wschodniej w spokoju przemyslić. Zagadnienie to zyska tym samym na jasności.”

List premiera ZSRR Bulganina do Adenauera jest przedmiotem żywych komentarzy w prasie Niemiec zachodnich. Z wyjątkiem „Frankfurter Allgemeine”, która uważa za poprawienie stosunku pomiędzy ZSRR a Republiką Federalną za „niebezpieczne”, niemal wszystkie większe pisma uważają wystąpienie Bulganina za godne jak najbardziej uwagi. Największa gazeta Niemiec zachodnich

„Die Welt”

pisze: „Powinniśmy uczynić wszystko, aby rozwinąć bezpośrednią wymianę towarów z Rosją. Nie należy przy tym obawiać się żadnych kosztów i nie liczyć się z wydatkami, wysyłając do Moskwy ludzi dobrej woli dla zapoczątkowania owocnego handlu.”

Socjalno-demokratyczna

„Hannoversche Presse”

wzywa do wyjścia z „zaczerpniętego koła” i rozpoczęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim.

„Przeistakną do tego jest oczywiście nasza własna gotowość do takich rokowań, a przede wszystkim do rozmów o rozbrojeniu, o zagadnieniach ekonomicznych i, nie na ostatku, o systemie bezpieczeństwa, który objąłby Wschód i Zachód łącznie z całymi Niemcami.”

Przywrócenie dyplomatycznych stosunków pomiędzy Polską a Japonią komentowane jest żywo w prasie tokijskiej.

Pismo

„Akahata”

podkreśla uchwałę KC Komunistycznej Partii Japonii, według której normalizacja stosunków między Japonią a krajami socjalistycznymi jest najważniejszym wkładem do sprawy pokoju na całym świecie.

„Przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską uczyniony został jeszcze jeden krok na drodze do niezawisłości i pokojowego współistnienia. Będziemy dążyć do szybkiego przywrócenia stosunków dyplomatycznych z wszystkimi krajami socjalistycznymi, a w pierwszym rzędzie z Chińską Republiką Ludową.”

W USA podnoszą się głosy za zmianą obecnego kursu wobec Europy.

„Washington Post”

wypowiada się za demilitaryzacją i neutralną strefą w Europie środkowej, co stworzyłoby możliwość uregulowania spornej kwestii ze Związkiem Radzieckim.

„Wspólna rynkowa i większa gospodarcza jedność w zachodniej Europie, choćby nie wiem jak były wartościowe, nie rozwiążą problemu podzielenia Niemiec. Byłoby obecnie celowe zastanowić się nad tym, czy rewizja Paktu Atlantycznego i ewentualne wycofanie wojsk amerykańskich z Niemiec do Holandii i Francji mogłoby się stać podstawą do pertraktacji z Rosją. Byłoby rzeczą tragiczną, opuścić taką okazję.”

Kuznieców oskarża w ONZ

Agresywne posunięcia USA groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

W czwartek po południu Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ odrzuciła 8 głosami przeciwko 6 przy jednym wstrzymującym się, wniosek radziecki o umieszczenie na porządku dziennym XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy tak zwanej „doktryny Eisenhowera” oraz „agresywnych posunięć Stanów Zjednoczonych, stwarzających groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa”.

Uzasadniając wniosek delegacji radzieckiej, przedstawiciel ZSRR Kuzniecow podkreślił, że „doktryna Eisenhowera” ma na celu zapewnić Stanom Zjednoczonym możliwość bezpośredniego ingerowania w sprawy wewnętrzne krajów Bliskiego Wschodu i opanowania ich pod względem politycznym i gospodarczym.

Delegat radziecki powołał się na szereg faktów, przemawiających za tym, że koła militarne USA przygotowują nową wojnę, która będzie wojną atomową, zakładając coraz nowe bazy, magazyny i w nich broń atomową.

Nawiązując do uchwały ONZ w sprawie wycofania agresywnych wojsk z Egiptu, delegat ZSRR podkreślił, że początkowo ustosunkowanie się rządu USA do tego problemu budziło nadzieję, iż Stany Zjednoczone poważnie przemyślą się do zlikwidowania konsekwencji agresji przeciwko Egiptowi. Dziś jednak, z cichą aprobatą USA, wojska Izraela wciąż jeszcze pozostają na terytorium Egiptu. Sytuacja w tej strefie jest w dalszym ciągu napięta.

Prócz Kuzniecowa zabierali głos w dyskusji przedstawiciele USA — Lodge, Francji — Picot, Wielkiej Brytanii — Noble, Indii — Arthur Lal i czangkajszekowiec — Tsiang. Za wnioskiem radzieckim, głosowały następujące kraje: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Indie i Egipt. Od głosu powstrzymał się delegat Pakistanu. Przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się przedstawiciele Turcji, Włoch, Peru, San Domingo, Fran-

W ciągu 6 miesięcy

Wojska brytyjskie muszą opuścić Jordanię

LONDYN (PAP)

13 bm. zakończyły się w stolicy Jordanii, Ammanie, trwające od 4 lutego rozmowy angielsko-jordańskie w sprawie anulowania układu z 1948 r. o rozmieszczeniu angielskich sił zbrojnych na terytorium Jordanii i utworzeniu tam angielskich baz wojskowych. Opublikowany komunikat końcowy głosi, że wymieniony wyżej układ wygasa z dniem 1 kwietnia br. Wojska brytyjskie mają być wycofane w ciągu 6 miesięcy od chwili anulowania układu.

Poprawka do „doktryny Eisenhowera”

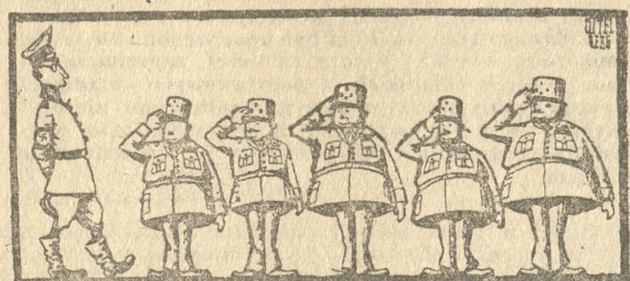
NOWY JORK (PAP)

Senackie komisje spraw zagranicznych i spraw wojskowych w Waszyngtonie zatwierdziły rezolucję w sprawie polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie (tzn. w sprawie doktryny Eisenhowera), ale wprowadziły do pierwotnego tekstu charakterystyczną zmianę. Projekt rządowy głosił, że Kongres upoważnia prezydenta do użycia amerykańskich sił zbrojnych na prośbę zainteresowanych krajów „do celu odparcia wszelkiej jawnej agresji komunistycznej w tej strefie”.

Komisje senackie wprowadziły do tekstu rezolucji zastrzeżenie, że tego rodzaju decyzja prezydenta powinna pozostawać w zgodzie z „zobowiązaniami traktatowymi Stanów Zjednoczonych i z Kartą NZ.”

cji, Salwadoru, Danii oraz czangkajszekowiec.

Biuro Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrywało w czwartek wniosek delegacji radzieckiej o skreślenie z porządku dziennego obrad XI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy Węgier. Jedenastoma głosami przeciwko 2 i jednym wstrzymującym się Biuro Zgromadzenia wypowiedziało się przeciwko wnioskowi radzieckiemu.



SPEIDEL: Sprawujcie się dobrze, to najgrzeczniejszego zamianuję marszałkiem Francji!

Sprawy obrony w Izbie Gmin

Zamiast obowiązkowej służby wojskowej forsowanie broni jądrowych

LONDYN (PAP)

W środę w Izbie Gmin rozpoczęła się debata nad zagadnieniami obrony. Przedstawiciel partii labourystowskiej, George Brown zgłosił rezolucję wyrażającą nieufność rządowi za jego politykę obronną.

Minister obrony Sandys odmówił szczegółowych wyjaśnień w sprawie redukcji, jakiej zamierza dokonać rząd w programie obronnym. Zastanawiamy się obecnie — powiedział on — nad kwestią, w jakich rozmiarach powinniśmy utrzymać nasze siły zbrojne na kontynencie. Przed dokonaniem zmian przeprowadzimy jednak jak najbardziej wyczerpującą konsultację z naszymi partnerami w NATO i w Unii Zachodnio-Europejskiej.

Minister zakomunikował następnie, że Wielka Brytania poczyniła postępy w rozwoju broni jądrowej. Bliska ukończenia jest konstrukcja pierwszej brytyjskiej bomby megatonowej (megaton odpowiada milionowi ton TNT; w megatonach oblicza się również moc bomb wodorowych). Rząd brytyjski, według wywodów Sandysa, stoi na stanowisku, że „pokój i bezpieczeństwo świata zależy od istnienia odstraszającej broni atomowej”. W tymże przemówieniu Sandys wspominał o wielkich niebezpieczeństwach zagrażających Anglii wobec istnienia takiej nowoczesnej broni, jak pociski balistyczne, które przelatują dystansy tysięcy kilometrów w stratosferze i mogą być zaopatrzone w głowice atomowe. Sandys zapewniał Izbę,

„Od Nowa” — nowy dwutygodnik studencki

WARSZAWA (PAP)

W poniedziałek, 18 bm. w kioskach warszawskich, a następnego dnia w innych miastach uniwersyteckich, ma się ukazać dwutygodnik studencki „Od Nowa”. Pismo redaguje grupa młodych dziennikarzy skupionych wokół Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.

„Od Nowa” poruszać będzie sprawy żywo obchodzące środowiska studenckie w naszym kraju, a więc: kwestie zatrudnienia absolwentów, życia kulturalnego na uczelniach i w domach akademickich, problemy rozwoju myśli naukowej, wyniki egzaminów itp.

XI sesja ONZ przedłużona do 23 lutego

NOWY JORK (PAP)

W dniu 14 bm. Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła rezolucję zalecającą przedłużenie obecnej sesji Zgromadzenia do dnia 23 bm. Sesja miała zakończyć się w piątek, 15 bm.

Rezolucja, która została przyjęta 13 głosami przy 2 wstrzymujących się (ZSRR i Czechosłowacja), zaleca także, by nie później niż 23 bm. rozważona została sprawa ewentualnego ponownego przedłużenia sesji w celu kontynuowania debaty bliskowschodniej oraz obrad nad „sytuacją na Węgrzech”.

Propozycje w sprawie przedłużenia sesji zgłoszyły w Komisji Ogólnej Stany Zjednoczone.

że wysiłki wojskowe Wielkiej Brytanii zmierzają „raczej do zapobieżenia wojnie niż do obrony”.

Wielka Brytania — oświadczył brytyjski minister obrony Sandys, przemawiając w Izbie Gmin — zamierza, gdy tylko to będzie praktycznie możliwe, znieść obowiązkową służbę wojskową ze względu na konieczność przeprowadzenia oszczędności w wydatkach na cele obrony, Sandys dodał, że bez zredukowania stanu liczebnego armii nie będzie można przeprowadzić poważniejszych oszczędności finansowych.

Anglia rewiduje swe stanowisko wobec NATO

LONDYN (PAP)

Rzecznik Foreign Office oświadczył 14 bm., że „Anglia przedstawiła radom NATO i Unii Zachodnio-Europejskiej pewne propozycje dotyczące organizacji wojsk brytyjskich w przyszłości”. W związku z tym agencje zachodnie podają, iż rząd brytyjski zamierza przeprowadzić istotne zmiany w stanie liczebnym swych wojsk stacjonujących w Europie oraz w sile ognia, jaką jednostki te rozporządzają.

7 miesięcy więzienia za nielegalne przekroczenie granicy

(Inf. wt.)

Przed Sądem Powiatowym dla M. Poznania stanął ostatnio Ginter Hercog (zam. w Brzezinach Śląskich) oskarżony o to, że 4 lipca ub. roku przekroczył bez zezwolenia granicę Państwa Polskiego.

28 czerwca ub. roku Hercog z bronią w ręku wziął udział w wypadkach poznańskich. Lekając się kary, udał się do Zwardonia (pow. Żywiec). W rejonie tym 4 lipca ub. roku Hercog bez zezwolenia przekroczył granicę zamierzając udać się do Czechosłowacji. Plany te pokrzyżował jednak patrol WOP-u, który go aresztował.

Sąd, który wziął pod uwagę szereg okoliczności łagodzących (m. in. ciężkie warunki życiowe i skrucie oskarżonego) oraz fakt, że Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu umorzyła sprawę uczestników zająć czerwcowych, skazał Gin-

Atomy na codzień

Pierwsze w życiu, bezpośrednie zetknięcie się z promieniotwórczym atomowym trochę przeraża. Ale na krótko: młoda dziewczyna z warszawskiego ośrodka fizyki jądrowej wyjaśnia, że to tylko 160 mikrorentgenów na godzinę — taka dawka może być groźna dopiero po długotrwałym oddziaływaniu na organizm.

Dziewczyna ma licznik Geigera pod pachą i sprawdza, gdzie najwięcej promieniuje. Naturalnie, przy samej gablocie, w której za szkłem (promieniotwórcze przechodzi i przez szkło) umieszczone są bryły rozmaitych rud uranowych. Wokół dziesiątki innych gablot, aparatów, wykresów i plansz — bogaty zbiór eksponatów radzieckiej wystawy „Atom w służbie człowieka”, otwartej w ostatnich dniach w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.

Uran, jak wiadomo, stanowi materiał na doskonałe paliwo energetyczne. Ale ze zdumieniem oglądam inne wyroby z tego materiału: dokładnie

wywalczoną płytkę, cienki drut, rurkę, pręt, a nawet cienką folię, która przypominałaby zwykłą folię cynową, gdyby nie była taka czarna, no i oczywiście — taka „jadowita”. Nie radziłbym nikomu brać takiej folii czy pręta gołymi rękami.

Nie te gabloty są jednak najważniejsze na wystawie. Szereg aparatów, jak również fotograficznych plansz oraz wykresów ilustruje zastosowanie izotopów promieniotwórczych w medycynie. Na jednych fotografiach — przypadki chorobowe, aż odrażliwające w swej szpetocie: lupus, kretadermia, egzema, angio-ma, cała kolekcja złośliwych nowotworów. A obok — te same przypadki. Już wyleczone izotopami. Szeroko stosowane są izotopy także w diagnostyce i badaniach naukowych. Promieniotwórczy kobalt używany jest m. in. do badań nad syntezą witaminy B12. Promieniotwórczy jod stosuje się przy analizie gromadzenia się jodu w tarczycy.

W technice — izotopy wykrywają defekty w stalowych odlewach, ułatwiają pomiary grubości wyrobów walcowanych, rejestrują w sposób ciągły nierówności przechodzące przez krosna tkaniny, a nawet, słuchając — służą w kinach do automatycznego przechodzenia z jednego aparatu projekcyjnego na drugi podczas wyświetlania filmów. Tego już bym się nie spodziewał. A jednak... Gdyby chcieć wyczerpać wszystkie przykłady zastosowania materiałów promieniotwórczych w medycynie, górnictwie, przemyśle, rolnictwie, w różnorodnych działach współczesnej techniki — nie starczyłoby całej gazetowej strony. Całe bogactwo zjawisk fizycznych właściwości materii, procesów tworzenia i rozkładu odświeżają swe najgłębsze tajemnice przed człowiekiem uzbrojonym w niewielki kawałek promieniotwórczego minerału i pewną sumę wiedzy.

Wreszcie — makiety doświadczalnych reaktorów (stosów) atomowych oraz elektrowni atomowych. Reaktor w przeźrystej, szklanej obudowie przypomina trochę skomplikowaną fabrykę, a trochę nowoczesne laboratorium naukowe. W istocie urządzenie to jest i tym pierwszym, i tym drugim. Służy ono do badań fizycznych i do produkcji izotopów. Na marginesie — pod Warszawą buduje się taki reaktor, którego urządzenia dostarczy nam Związek Radziecki. A makiety elektrowni atomowej o mocy 5000 kW oraz drugiej większej o mocy 200 000 kW — to istny kalejdoskop współczesnej techniki. Nie silę się nawet opisywać — zresztą, przyjdzie, zobaczycie sami. Wystawa trwać będzie do końca marca.

Karol RZEMIENIECKI

Proces o zniesławienie w prasie

SZCZECIN (PAP)

Oskarżenie o zniesławienie w prasie wniosła nauczycielka szczyńska Irena Banach — Bochniakowa przeciwko b. red. naczelnemu tygodnika „Ziemia i Morze” — Marii Bonieckiej. Poczuła się ona dotknięta fragmentem artykułu red. Bonieckiej, zamieszczonym w tygodniku „Ziemia i Morze”, podającym w wątpliwość jej moralną postawę w okresie okupacji. Banach — Bochniakowa oskarżyła również Marię Pyptiuk, która dostarczyła red. Bonieckiej materiałów do artykułu. W toku rozprawy mającej jedną z oskarżonych płk dr Mieczysław Pyptiuk zeznał, iż pracował podczas okupacji w szpitalu razem z ojcem skarżącej. Po wkroczeniu Niemców dr Banach poczuła się Niemcem, awansowała na dyrektora szpitala i na swoim stanowisku szkaanowała i zwalała Polaków z pracy. Świadek powiedział także o tym, że dr Banach oddała w ręce Niemców kilku Żydów. Świadek znał w tym okresie również skarżącą Irenę Banach-Bochniakową, która jako młodszka dziewczyna przyjaźniła się z komendantem żandarmerii niemieckiej, a następnie wyjechała z nim do Niemiec. Przed 10 laty dr Pyptiuk spotkał w Szczecinie ku swemu zdziwieniu skarżącą i jej matkę. Zaimprowizował o tym odpowiednim wladzom.

Niedobrze wyrażała się o skarżącej również jej przełożeni z okresu pracy w szkole. Po przesłuchaniu świadków sąd odroczył rozprawę do 26 bm.



PROF. DR S. LESZCZYŃSKI, dyrektor Instytutu Geografii PAN został wybrany członkiem honorowym Serbskiego Towarzystwa Geograficznego w Belgradzie.

DO GDAŃSKA przywieziono nadajnik telewizyjny byłego warszawskiego doświadczalnego ośrodka telewizyjnego. Aparatura ta zostanie gruntownie wyremontowana i odpowiednio przygotowana do uruchomienia.

W WARSZAWIE powstała ostatnio ciekawa i ze wszech miar potrzebna placówka — Instytut Gospodarstwa Domowego. Projektodawcą a zarazem organizatorem Instytutu jest Liga Kobiet.

W ŁÓDZKICH SKLEPACH ukazały się bardzo pomysłowe łódeczka dziecięce, wyprodukowane przez Spółdzielnię Pracy „Kotlarz”. Skonstruowane są tak, że łatwo można zmienić je w bujak... oraz stolik pod radio.

W SZCZECINIE przystąpiło do pracy grono fachowców powołanych przez Ministerstwo Żeglugi dla szczegółowego opracowania założeń organizacyjnych nowego przedsiębiorstwa połowów i usług rybackich.

W sprawie spółki prywatno — państwowej

(Inf. wt.)

W związku z naszą informacją o prowadzonych w Poznaniu rozmowach na temat utworzenia państwowo-prywatnego przedsiębiorstwa produkcji prefabrykatów z odpadów drewna złożył nam wyjaśnienie dyrektor Instytutu Technologii Drewna — doc. Wacław Kontek.

W imieniu prof. Perkintego i własnym dyr. Kontek oświadczył, że organizatorzy przedsiębiorstwa otrzymali zapewnienie, iż Instytut Technologii Drewna udzieli przedsiębiorstwu wszelakiego poparcia i pomocy w postaci: konsultacji, porad, udostępnienia wszelkich doświadczeń i wyników badań naukowych instytucji w tej dziedzinie. — Jednak ani prof. Perkinty, ani dyr. Kontek nie są współorganizatorami i współtwórcami takiego przedsiębiorstwa. (S)



AMBASADOR PRL W KAIRZE Aleksander Krajewski złożył wizytę prezydentowi Egiptu Gamal Abdel Nasserowi. Tematem rozmowy był szereg ogólnych problemów, a wśród nich sprawa współpracy gospodarczej.

RZĄD BRYTYJSKI odrzucił formalnie protest Japonii przeciwko oświadczaniu próbnemu wybuchowi pierwszej brytyjskiej bomby wodorowej na wodach Oceanu Spokojnego.

HISZPAŃSKIE MSZ opublikowało oficjalny komunikat, w którym zapowiada, że w najbliższym czasie zostanie podpisany układ o przyjaźni pomiędzy Hiszpanią a Arabią Saudyjską.

Praca jest - pracy nie ma

Nie zobowiązuję się do pełnej odpowiedzi na to pytanie. Możliwości są bowiem różnorodne i jest ich wiele. Spróbuję jednak pomówić o niektórych.

Niedawno słyszałem, że w krajach zachodnich wcale nierzadkie są wypadki obsadzania przez dwie kobiety jednego etatu w jakimś przedsiębiorstwie (także produkcyjnym). Jedną przyjmują pracę i wszelkie zobowiązania stąd wynikające, po czym prywatnie dzieli się z drugą i reguluje z nią wzajemny czas i zarobki w zależności od rzetelnej, obustronnej umowy. Pracodawcę nie obchodzi taka transakcja, jego interesuje tylko fakt, aby praca była dobrze i w terminie wykonana. Oficjalnie on nawet nie wie, że coś takiego się u niego dzieje.

Kiedy o tym słyszałem pozazdrościłem owym ludziom przede wszystkim swobody w układaniu wzajemnych stosunków.

U nas już od dawna mówi się na temat utworzenia półetatów, głównie z myślą o kobietach, które w ten sposób łatwiej mogłyby pogodzić obowiązki domowe z koniecznością dorabiania do pensji „głowy domu”.

Jak dotąd, kończy się na gadaniu. A ile jest takich zawodów, u których podział 8-godzinnego dnia na dwie części nie przedstawia żadnych trudności. Maszynistka, bibliotekarka, kasjerka — mogą bez kłopotu zdać swoje funkcje następcom. Wiele prac biurowych także nadaje się do „rozbiicia” na dwie osoby.

Trudniej jest przy produkcji. Nie są to zresztą najczęściej jakieś trudności techniczne czy organizacyjne, ale kłopot jest z tym, że w grę wchodzi osobista uczciwość zainteresowanych. Niestety, zbyt często jeszcze nie można obdarzyć pełnym zaufaniem przygodnego człowieka, gdy w grę wchodzi powierzenie mu jakichś materiałów, towarów itp. Ale przecież można dobierać sobie

najbliższych współpracowników.

Oczywiście, że sprawą zatrudnienia na półetatach wiąże się cały kompleks zagadnień społeczno-socjalnych, a więc ubezpieczeń, urlopów, czasów itp. Nie wierzę jednak, aby to były trudności nierozwiązalne.

Najczęściej szukają pracy kobiety. Spośród 4429 poszukujących pracy, zarejestrowanych w urzędach zatrudnienia w woj. poznańskim (bez Poznania) — 2726 stanowią niewiasty. W tym czasie miejsc wolnych zgłoszono 923, w tym tylko 184 dla kobiet.

Gdzie znaleźć dla nich pracę? Bo przecież to nie są już cyfry białe.

Duże nadzieje wiąże się na ogół z rozwojem chałupnictwa. Rzeczywiście — ten rodzaj zarobkowania mógłby być dla kobiet szczególnie wygodny. Pracę wykonuje się w domu i dzieli na cały dzień, tak jak „harmogram rodzinny” pozwala.

Obawiam się jednak, że liczyć poważnie na chałupnictwo, to znaczy trochę budować zamek na lodzie. Bo cóż to jest chałupnictwo? Jest to system pracy nakładowej, w którym przedsiębiorca daje w dom surowce ze zleceniem wykonania konkretnych towarów, chałupnik zaś daje swoją robociznę, ewentualnie maszyny, jeżeli je posiada.

Tymczasem u nas chałupnictwo wygląda tak, że do PDT lub „Galluxu” przychodzi tzw. „chałupnik” i oferuje te towary (przeważnie luksusowe), które wykonał z materiałów na ogół własnych, nota bene nie zawsze legalnego pochodzenia.

Natomiast nie może się jakoś przyjąć i rozpowszechnić instytucja przedsiębiorców-nakładowców we właściwym rozumieniu tego słowa. A chyba takimi nakładcami mogłyby być zarówno PDT i „Gallux” jak i zakłady produkcyjne, które nie mogą dać sobie rady z wieloma drobiazgami. Wspomnę choćby o starej jak świat historii części zamiennych do różnych maszyn (np. rolniczych). Jestem pewny, że znalazłoby się dość ludzi, którzy by zrobili ich tyle, ile potrzeba. Dać im tylko surowiec!

Jeżeli zaś nie zaczniemy stosować chałupnictwa w klasycznej formie — nie możemy wiele ludziom bez pracy, a ułatwimy życie różnej maści kombinatorom.

Dość odpowiednim i raczej lubianym przez kobiety zajęciem jest praca w handlu. Otóż otworzyły się tutaj duże możliwości, ponieważ Poznańskie otrzymało dodatkowo 2360 etatów dla wzmocnienia obsługi w handlu i zakładach gastronomicznych. Dla samego Poznania przypało z tego 974.

Ala znowu tylko pozornie wygląda to różowo.

Kierownicy sklepów (którym ostatnio przyznano prawo doboru personelu) gwałtownie opowiadają przeciw przyjmowaniu nowych ludzi. Przedsiębiorstwo „Jubiler” wręcz odmówiło przyjęcia kogokolwiek, a Związek Spółdzielni Spożywców z 900 przyznanych etatów postanowił skorzystać jedynie z 303. Gdy mnie o tym informowano w Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia Prez. MRN pomyślałem z goryczą o tych wszystkich sklepach PSS, w których po kawałek mydła, kilo soli czy inne towary będące stale na składzie trzeba zawsze czekać, nieraz i pół godziny. A więc nic się nie zmieni? I kierownictwo PSS uważa, że wszystko w porządku?

Poza handlem szereg dodatkowych etatów dostanie gospodarka komunalna, łączność, kolejnictwo, służba zdrowia. Liga Kobiet tworzy zespoły samopomocowo-usługowe w zakresie np. reperacji bielizny, prania itp.

Największe chyba nadzieje należy pokładać w funduszu interwencyjnym dla aktywizacji życia gospodarczego miast i miasteczek. Woj. poznańskie otrzymało z tego tytułu około 20 milionów zł. Fundusz został już rozdzielony. Przewiduje się uruchomienie z tych pieniędzy 19 zakładów lub nowych działów przy istniejących fabrykach. W samym przemyśle

terenowym powinno w ten sposób otrzymać stałe zatrudnienie ok. 1800 ludzi.

Powstana przedsiębiorstwa w Poznaniu, Kaliszu, Zduńkach, Międzychodzie, Wągrowcu, Kłodawie, Kostrzynie, Słupcy, Ostrowie, Lesznie, Nowym Tomyslu, Koninie, Dąbiu, Jutrosinie, Sierakowie. Kłopotliwe byłoby nawet wszystkie wymienić. Najważniejsze zaś, że wszystkie one mają ruszyć w tym roku.

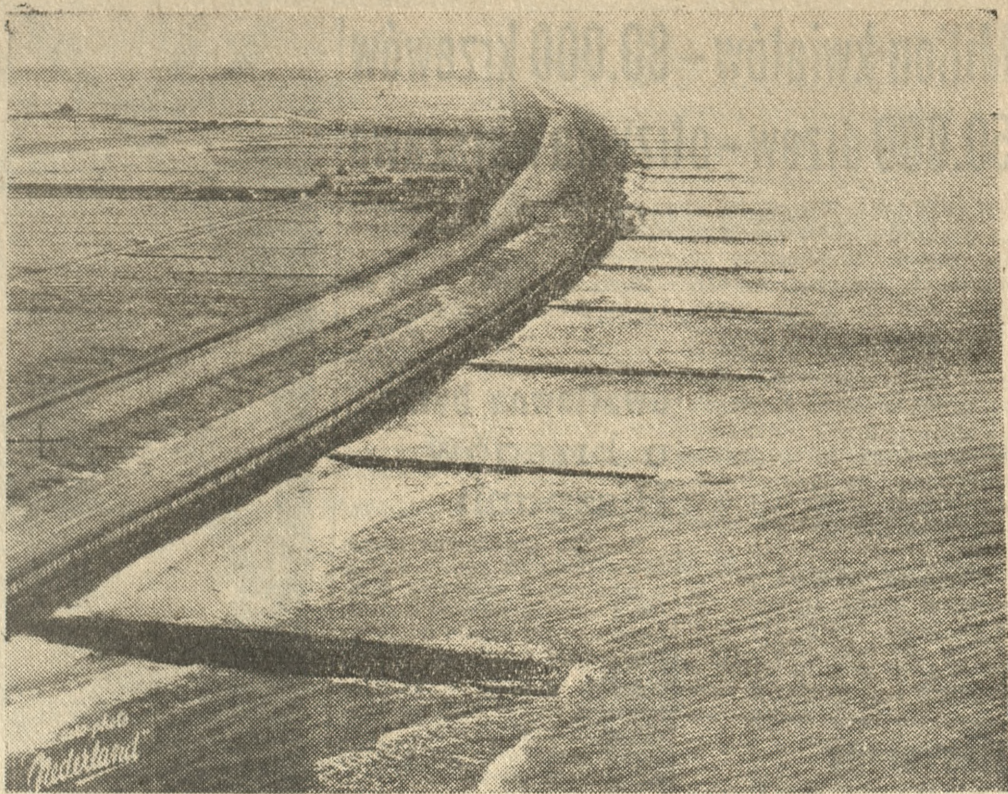
Czy to możliwe? Tak, bo na ogół fundusz interwencyjny wykorzystuje się do uruchomienia zakładów istniejących, lecz od pewnego czasu nieczynnych.

Przy sprawach zatrudnienia ujawniają się i takie problemy, jak: kto ma pierwszeństwo w uzyskaniu pracy. Bo pierwszeństwo przysługuje zwalnianym z administracji, ale także repatriantom, byłym wojskowym itd. Brak właściwej interpretacji odpowiednich zarządzeń, brak aktualnego, przystosowanego do dzisiejszych potrzeb „ustawienia” organów zatrudnienia stwarza więc dodatkowe trudności.

Jakie więc wnioski? Nie ma właściwie żadnych. Pozostaje stwierdzenie, że kłopoty z zatrudnieniem są raczej przejściowe. że możliwości znalezienia pracy dla ludzi jest wiele i tylko od mądrego i konsekwentnego działania władz oraz od indywidualnej inicjatywy ludzkiej, zależy kiedy z tych kłopotów wyjdziemy „na czysto”.

Sądze, że i wojewódzka konferencja w sprawie zatrudnienia, która odbędzie się w Poznaniu w najbliższy poniedziałek, część przynajmniej z kłopotliwych problemów rozwiąże.

Mieczysław SKĄPSKI



Morze musi się cofać!

SZESĆ i pół wieku trwa już walka Holendrów z morzem. W tym okresie wydarli oni morzu ponad 600 tysięcy ha żyznej ziemi. Przed naporem fal broni jej 1.800 tam morskich i rzecznych (jedną z tam morskich przedstawia fotografia u góry). Połowa kraju położona jest poniżej poziomu morza. Żyje na niej 50 proc. ludności.

Największe z dotychczasowych prac odwadniających odbywają się od 40 lat na dawnym Zuiderzee. Ta płytko, o parymetrowej głębokości zatoka, powstała w XIII wieku po wielkich sztormach na Morzu Północnym. Morze głęboko wdarło się w głąb lądu i odtąd stale groziło zalewaniami i powodzią.

W 1932 roku zamknięta została wielka tama, oddzielająca Zuiderzee od Morza Północnego. Dzięki temu, na miejscu słonej zatoki powstał ogromny zbiornik słodkiej wody, gdyż napływająca z rzek woda słodka wyparła wodę morską. Oprócz zbiornika słodkiej wody o powierzchni 125 tys. ha, na osuszonych terenach Zuiderzee powstaje nowa prowincja Holandii o obszarze 220 tys. ha.

Składa się na nią pięć wielkich polderów. Pierwszy Wieringen Polder, ukończony został już przed wojną, ale hitlerowcy zatopili go ponownie parę tygodni przed zakończeniem wojny, pragnąc w ten sposób powstrzymać marsz alianckich armii.

Osuszono go po wojnie w roku 1945. Bujne życie kwitnie już także na dwóch innych polderach — północno-wschodnim i na wschodnim Flevolandzie.

Przy odwadnianiu pozostałych dwóch polderów trwają jeszcze roboty.

Na zdjęciu obok: osiedle załogi odwadniającej polder pośrodku przestrzeni wodnej, obramowanej już tamami. Jednocześnie jest to załazek przyszłej „stolicy” polderu.

Nowa stolica północno-wschodniego polderu wygląda tak, jak na zdjęciu u dołu. Miało być zbudowane zostało całkowicie od nowa i leży kilka metrów poniżej poziomu morza. Budowa nowych miast, wsi i gospodarstw oparta jest na najnowszych doświadczeniach. Północno-wschodni polder daje dziś wyżywienie 50 tys. Holendrów, którzy przybyli tu z różnych przedudniowych części kraju. Obszar jego wynosi 48 tysięcy ha. Poldery południowe są jeszcze większe.

Po zakończeniu tych prac cały wysiłek skupiony zostanie na realizacji tzw. Delta-Planu w ujściu Szeldy i Renu. Tutaj właśnie przed 4 laty wdarło się w czasie wielkiego sztormu morze, zalewając prawie 500 tys. ha ziemi, niszcząc dziesiątki tysięcy gospodarstw. 1.800 ludzi straciło życie. Aby się raz na zawsze uchronić przed takimi niespodziankami, wyspy u ujścia Szeldy i Renu połączone będą tamami. Pod ich osłoną powstaną nowe poldery i zbiorniki słodkiej wody. Tutaj także morze powoduje zasolenie gleb.

Prace te potrwać ćwierć wieku. Dzięki temu Holendrzy zdobędą jeszcze 100 czy 150 tys. ha ziemi...

17800 samochodów w sprzedaży... ale w Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP)

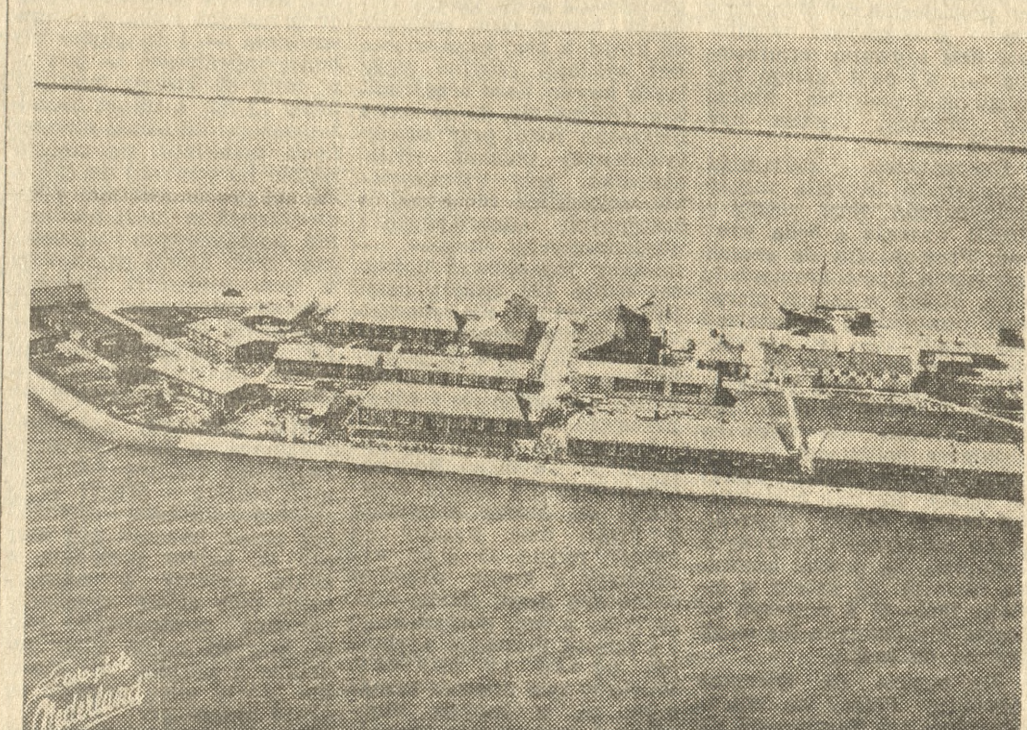
W ubiegłym roku Czechosłowacja wyprodukowała 25.068 samochodów osobowych, 11.046 ciężarówek i 111.990 motocykli. W tym roku produkcja samochodów osobowych ma osiągnąć 55.000 sztuk, a do roku 1960 wzrosnąć do 100 tysięcy.

Ala tymczasem na rynku czechosłowackim odczuwa się jeszcze poważny brak samochodów. Mimo to, że Czechosłowacja, która część produkowanych samochodów eksportuje, jednocześnie importuje samochody z Francji, Związku Radzieckiego, NRD i Włoch, a obecnie ma również nabywać wozy w Anglii. W zeszłym roku na rynku wewnętrznym sprzedano ogółem 10 tysięcy samochodów produkcji czechosłowackiej i zagranicznej. Obecnie w handlu ma się znaleźć 17.800 samochodów osobowych. Ale czeka na nie już w tej chwili ponad 31.000 osób, które wpłaciły już nawet do banku odpowiednie sumy.

Największym popytem cieszą się samochody produkcji krajowej typu „Skoda 440” — popularnie zwane „Spar-takami”. Są to samochody 4-cylindrowe o sile 40 koni. Osiągają one szybkość 115 km/godz. i zużywają na 100 km 7 litrów benzyny. (2)

Bałwan śniegowy zabił dziewczynkę

NOWY JORK. Tragiczny finał miała tradycyjna zabawa zimowa studentów amerykańskich, nosząca nazwę „Tygodnia Śniegu”. Trzy metrowej wysokości bałwan ze śniegu ulepiiony przez studentów uniwersytetu w Duluth (Minnesota) przewrócił się wczoraj wieczorem na 8-letnią dziewczynkę zabijając ją na miejscu. Dziecko przez dłuższy czas podziwiała atrakcyjną postać chodząc wokół niej, kiedy nagle zlodowiała bryła przysgniotła ją swoim ciężarem.



NOT o biurach projektów

Nie marnować dorobku

Ostatnio plenum Zarządu Poznańskiego Oddziału NOT podjęło interesującą uchwałę w sprawie biur projektów. Uchwała m. in. stwierdza, że konieczne jest uporządkowanie i wyprowadzenie na właściwe tory organów projektowania, które rozrastały się żywiołowo i często nieprawidłowo i obecnie — wobec zmniejszenia inwestycji i braku przyszłościowych założeń inwestycyjnych — przechodzą poważny kryzys.

W poszukiwaniu dróg wyjścia i kryzysu wynajduje się środki nie zawsze szczęśliwe. Np. dążenia Zarządu Gł. SARP do tworzenia samodzielnych, wielobranżowych pracowni podporządkowanych architektom, są zdaniem Oddziału NOT — wyraźnym cofnięciem w stosunku do poziomu osiągniętego w istniejących biurach projektowych, a nawet w stosunku do okresu przedwojennego, gdy również architekt współpracował z równorzędną pracownią konstrukcyjną oraz instalacyjną.

Są tendencje do zlecania prac projektowych osobom prywatnym. Krótkowzroczni bowiem inwestorzy woleliby mieć do czynienia ze ślepych wykonawcami. Nie leży to w

interesie gospodarczym państwa. Biura projektowe analizują także potrzeby inwestora i celowość inwestycji, w związku z czym niezbędne jest przyjęcie zasady, że biura projektowe są głównym instrumentem polityki w zakresie postępu technicznego i ekonomicznego produkcji.

Oczywiście biura projektów wymagają szeregu zmian. M. in. ich organizacja wewnętrzna i system płac winny zapewnić pełną elastyczność, aby móc się dostosować do potrzeb i terminów inwestycji. Trzeba także dążyć do zacieśnienia współpracy biur projektów z przedsiębiorstwami realizującymi projekty opracowane w tych biurach.

Niezbędne jest ustalenie prawnego podziału zadań w dziedzinie projektowania, gdyż to dopiero pozwoli w pełni wykorzystać dotychczasowy dorobek, wydatnie podnieść poziom techniczny, typizację rozwiązań oraz obniżyć koszty dokumentacji i wykonawstwa.

Sprawą tą, która dotyczy 40 tysięcy inżynierów i techników pracujących w biurach projektów (w woj. poznańskim około 2500) powinno się pilnie zająć Ministerstwo Budownictwa. (s)



Milion kwiatów – 80.000 krzewów 50.000 drzew – otrzyma Warszawa

WARSZAWA. Korzystając ze sprzyjającej pogody, wcześniej niż zwykle, przystąpiono w Warszawie do prac wiosennych. Jest to przede wszystkim porządkowanie parków i zieleni. Jeżeli w dalszym ciągu będzie dopisywała pogoda, to już w marcu rozpocznie się sadzenie drzew i krzewów. Przewiduje się, że w tym roku, wiosną i na jesieni, będzie zasadzonych w Warszawie 50 tys. drzew i 80–100 tys. krzewów.

Warszawa otrzyma w br. znacznie więcej kwiatów, niż w ub. roku. „Spece” od ogrodnictwa warszawskiego zapowiadają, że będą to kwiaty o pięknych i oryginalnych kolorach.

Maskarada na ulicach Krakowa

KRAKÓW. Krakowscy studenci byli wczoraj wykonawcami świetnego pomysłu. Ku zdziwieniu przechodniów na ulicach Krakowa najpierw rozległy się odgłosy bębna, a potem ukazała się ciężarówka, na której jechały maski przeznaczonych ojców miasta, znanych w Krakowie osobistości i popularnego wśród młodzieży pośia, pik. Cynkina. Autorzy maskarady czytali przy odgłosach werbla odezwę do krakowian „mobilizującą” do masowego udziału w karnawale.

Później ulicami przemarszował pochód masek, urozmaicony występami.

Był to studencki czwartej karnawałowy, inaugurujący liczne imprezy. Będą nimi m. in. występy masek w kinach przed seansami oraz bal karnawałowy „nie z tej ziemi”, który zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż wezmą w nim udział czołowi artyści Krakowa. Zapowiedziane są liczne niespodzianki, określone w programie po prostu jako „koniec świata”.

(PAP)

Inicjatywa i opory

Smutny poniekąd — dla rzemiosła radiotechnicznego — jest fakt, że z miesiąca na miesiąc zmniejsza się zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi. Stare bowiem aparaty radiowe już się kończą, a nowe wprowadzają wykazując inklinacje do częstych defektów, ale naprawiane są głównie przez zakłady uspołecznione. Stąd mistrzowie radia zastanawiają się nad nowymi sposobami zarobkowania. Widać je między innymi w podjęciu produkcji sprządanych dotychczas z zagranicy aparatów pomiarowych, przyrządów naukowo-badawczych itp. Widać też w rachubę wytwarzanie niewielkich serii, nieopłacalnych dla przemysłu, aparatów elektronowych na eksport. Można też w tym zakresie sądzić, wymagają one jednak gruntownego przemyslenia i przedyskutowania przez radiotechników całego kraju. W związku z tym padła myśl zorganizowania krajowego zjazdu, który miałby się odbyć w Poznaniu w czasie MTP. Organizację zjazdu powierzono Sekcji Radiotechników Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu.

Tę inicjatywę ze względu na potrzebę wykorzystania parotysięcznej rzeszy fachowców, uważamy za bardzo słuszną. Nie wiadomo tylko, dlaczego napotyka ona na opory ze strony władz cechowych. Tym bardziej wydaje się to niezrozumiałe, że cech jest samorządem rzemieślniczym, powołanym właśnie dla organizowania i pomocy rzemieślnikom.

(zm)

rach. Bowiem z zagranicy sprowadzono nasiona lepszych odmian.

Zieleńce i parki ozdobi ok. 1 mln. 200 tys. kwiatów.

(PAP)

Gwałtowna burza u brzegów Hiszpanii

PARYŻ. Gwałtowna burza, która przez 48 godzin szalała u północnych wybrzeży Hiszpanii zmusiła wszystkie statki będące w tej strefie do zawinięcia do portów.

Stacja radiowa w Corogne odebrała sygnał SOS nadawany ze statku „Arosa”, który został zaskoczony przez burzę na pełnym morzu.

W Gijon trzy małe domki zostały całkowicie zburzone przez wysoką ścianę, która zawaliła się pod naporem huraganu. W wypadku tym zginęło jedno dziecko, a trzy osoby zostały ciężko ranne.

Burza wyrządziła również wiele innych strat.

(PAP)



Toalety tapira

W ZOO rzymskim wprowadzono niedawno... elektroluksy. Swoją drogą trzeba przyznać, że model bardzo praktyczny, chyba również do użytku domowego.

CAF

Wokół spraw repatriacji (I)

Trzeba zacząć od „A”

„Domagamy się umożliwienia naszym rodakom powrotu... „Rząd powinien oszczędnie załatwić sprawę Polaków, przebywających w Związku Radzieckim...” W tekstach pamiętnych rezolucji październikowych zawiera się — jeśli przyjąć nagnimnie dziś używaną terminologię — wyzew całego naszego społeczeństwa: wracajcie, chcemy, abyście byli wśród nas!

Listopadowa deklaracja moskiewska uczyniła zadość woli narodu. Nasi rodacy z ZSRR wracają i będą wracać. Przyjeżdżają do swoich krewnych i powinowatych ludzi, którzy w latach pierwszej powojennej repatriacji nie mogli, albo też nie zdążyli zdecydować się na opuszczenie tzw. ziem zabużanych. Uzyskali wreszcie możliwość powrotu do Ojczyzny działacze polityczni i społeczni polskiej lewicy, którzy w latach wielkiej mistyfikacji padli ofiarą chorobliwych podejrzeń i fałszywych oskarżeń. Na powrót oczekują również ci, którzy w latach 1945–47 z przyczyn od siebie niezależnych nie mogli wrócić do kraju.

Na powrót do Ojczyzny oczekują Polacy na Wileńszczyźnie i w Taszkencie, na Polesiu i w Kraju Altajskim, w okręgach tarnopolskim, lwowskim i w Nowosybirsku, Tomsku, Irkucku, w położonej pod kręgiem polarnym Workucie i na schodach polskiej ambasady w Moskwie. Chcą wracać do kraju, do swoich.

Oczywiście, nie wszyscy chcą, i nie wszyscy zamierzają wracać. Jedni zaaklimatyzowali się, inni uważają, że mogą być w Związku Radzieckim dobrymi ambasadorami polskości. Znakomita jednak większość pragnie

pracować dla Polski — w Ojczyźnie. I tu wyłania się pierwszy zasadniczy problem drugiej powojennej repatriacji zapoczątkowanej w roku 1955.

W Związku Radzieckim przebywają setki tysięcy Polaków, którzy chcą powrócić do kraju, a kraj nasz w obecnej sytuacji przyjąć może tylko pewną ilość repatriantów. Oblicza się, że do końca bieżącego roku przy najaktywniejszej pomocy społeczeństwa, przy wykorzystaniu wszystkich możliwych i dostępnych (finansowych i gospodarczych) środków — możemy repatriować najwyżej około 120 tysięcy ludzi. Byłoby jednak niewybaczalną zbrodnią odmawiać z tego powodu prawa do powrotu tym wszystkim Polakom, którzy domagają się i chcą pracować w Ojczyźnie.

Dotychczas możliwość wyjazdu ze Związku Radzieckiego uzyskują przede wszystkim ci, którzy otrzymują z kraju owe wyzwy od swoich rodzin. O ilości wysyłanych z kraju wyzewów świadczyć może choćby fakt, że tylko z woj. poznańskiego i z miasta Poznania wysłano ich około 10 tysięcy. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że z innych województw (szczególnie zachodnich i wschodnich) wyzewów takich wysłało się znacznie więcej. W rezultacie spośród repatriantów przybywających z ZSRR ponad 90% przybywa na wyzew swoich rodzin. Tak ustalona przez biura (warszawskie i moskiewskie) Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji polityka kolejności powrotu Polaków z ZSRR ma nas ustrzec rzekomo przed niespodziankami, w rodzaju braku mieszkań dla powracających.

Tak jednak nie jest. Nie trzeba powoływać się na jakiegokolwiek statystyki, wystarczy choćby uważnie rozejrzeć się wokół siebie. Wyzewy wysyłają wujkowie, bracia, dziadkowie, kórkzy — jak u nas wielu jeszcze ludzi — sami żyją w trudnych, a niekiedy nawet krytycznych warunkach mieszkaniowych. Wezwanych przez siebie repatriantów często nie mogą przyjąć nawet w dłuższą gościnę, a co dopiero mówić o możliwości zapewnienia im warunków stałego zamieszkania?

Urzednicy biur Pełnomocnika Rządu sądzą na podstawie ilości wysyłanych wyzewów, że około 90% przyjeżdżających obecnie do kraju repatriantów przybywa do swoich krewnych i nie potrzeba dla nich przygotowywać mieszkań. Praktyka (szczególnie w miastach) do

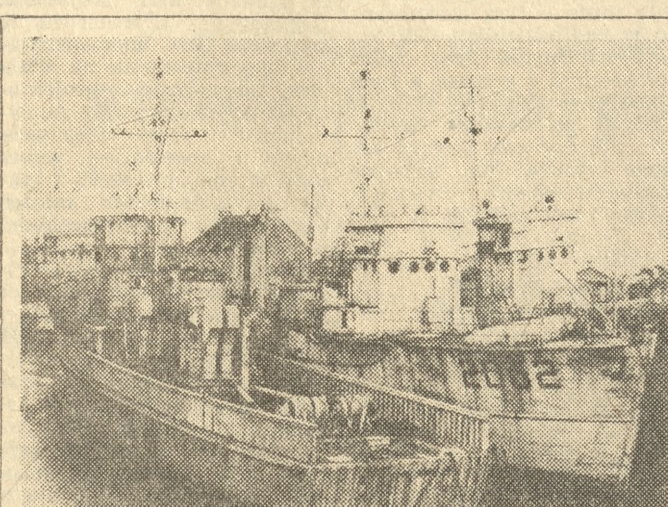
wodzi, że znaczna większość repatriantów nie znajduje mieszkań u swoich krewnych.

Osobiście najrozsądniejsze wyjście upatruję w ustaleniu kolejności repatriacji poszczególnych grup naszych rodaków. Pierwszeństwo — i to chyba nie budzi wątpliwości — powinni mieć ci, którzy niekiedy przez 12 lat, a nawet dłużej, z przyczyn od siebie niezależnych, oczekiwali na umożliwienie im powrotu do kraju. Do tej grupy zaliczam przede wszystkim ludzi niesiusznych pozbawionych wolności, oraz tych, którzy przebywają w tzw. miejscach przymusowego osiedlenia. Ponadto umożliwić trzeba również w pierwszej kolejności łączenie rodzin rozdzielonych w skutkach różnych okoliczności.

Pod pojęciem „rodzina” rozumiem w tym wypadku najbliższą rodzinę (żona — mąż, rodzice — dzieci). W następnej kolejności repatriacja objęci powinni być wszyscy ci, którzy posiadają w kraju rodziny w najszerszym tego słowa znaczeniu (krewni, powinowaci) oraz ci, których żadne więzy rodzinne z krajem nie łączą, ale którzy chcą przybyć do kraju ojczystego.

Przyjęcie takiej kolejności repatriacji, umożliwiającej najpierw powrót do kraju ludziom, na których — nie ukrywamy tego — najbardziej nam zależy, powinno również przyczynić się do lepszego niż dotychczas zorganizowania pomocy państwowej i społecznej dla powracających.

T. A. KACZMAREK



Już od 5 lat siedem połowiaczy min, pływających pod banderą szwajcarską, „zabala” port w Courseulles (Normandia, Francja), zajmując połowę basenu portowego. Połowiacze te pochodzą z remanentów wojennych i zostały porzucone przez swego właściciela — towarzystwo „Cominpep”. Wskutek petycji podpisanej przez mieszkańców władze miejskie poleciły towarzystwu usunięcie tych „zawahdróg”.

CAF

Świat poezji Iłakowiczówny

Znakomita współczesna poetka polska Kazimiera Iłakowiczówna, związana z Poznaniem po drugiej wojnie światowej, weszła w poczet laureatów naszego miasta. Prezydium MRN przyznało jej na grodzie za rok 1956. Nie poraz pierwszy społeczeństwo wyróżnia jej twórczość poetycką. W 1935 roku otrzymała nagrodę państwową, a nieco wcześniej, w 1931 roku, odznaczona została nagrodą literacką miasta Wilna, w którym się urodziła i któremu poświęciła jeden z najpiękniejszych wierszy.

Iłakowiczówna wyrosła w atmosferze tradycji mieszkiewiczowskiej i zanowskiej. Ukończyła liceum, w którym spędziła lata dzieciństwa. W pieśniach jej odczuwamy tęsknotę do tych bezrównych równin litewsko-białoruskich, do owych tajemniczych lasów, do całego tego niezapomnianego świata, tak innego, niż bruk miejski, w którym poetka żyć musiała. Umiała

Liście brzoszczynowe łaki bahunowe, dywany czombrem poroste, brzożki do lat niedorośle. Drogę polną niestępliwie, poziomeczki od piasku siwe. („Ojczyzna”)

Zaczęła pisać niemal w latach dziecięcych. Pod niektórymi wierszami widnieje data: 1904 rok. Pierwszym jej zbiorkiem książkowym były „Ikarowe loty”, wydane w 1912 roku. Od tego czasu talent Iłakowiczówny zaczął rozrastać się i nabierać siły. Każdy nowy zbiorek poetycki świadczy o rozległej skali twórczej i o niezwykłym bogactwie uczuciowym poetki. Zasadniczą cechą poezji Iłakowiczówny są tradycyjny patriotyzm i religijność. Do najbardziej oryginalnych książek poezji polskiej, do najwspanialszych twórczych dzieł poetyckich Iłakowiczówny należą „Złoty wianek”, „O biednym bogactwie i świętym żniwiarzu”, „O duszyczce św. Krystyny” i inne. Wśród lirycznych poetek znajdujemy sze reg prześlizgniętych, wierszowanych legend. W zbiorze „Z głębi serca” mamy cykl pod tytułem: „Krzysztof w służbie u diabła” i teksty do obrazów Jana Henryka Rosena. Styl utworów jest wzniósł, uszlachetniony, prosty starożytnością żywotów.

W świat poezji Iłakowiczówny wkracza, jako nierołączna jej cecha, baśniowość. Na motywach baśniowych i fantastycznych oparte są: „Czarownica”, „Strzyga”, „Bajka o złej matce”.

Baśniowość tę znajdujemy również w rymach dziecięcych. Poetka raczej stoi z dala od zagadnień społecznych i politycznych, nie rzuca żadnych programów i haśle, maluje życie i ludzi przez pryzmat uczucia. Takim wyrazem uczucia jest hymn na cześć żołnierza polskiego:

Wichurą niesiony
przebiegłes świat
od tylu bolesnych lat
w przedziwnym z
Wolnością przymierzu,
Tysiące męczeńskich
przebyłes dróg
nie wiedząc, kto brat ci,
nie znając, kto wróg
Żołnierzu, polski
żołnierzu!

Głęboko pod ziemią
zarzewiem tli
skarb drogi przelanej,
bezczennej twej krwi
na swoim i obcym
pobrzeżu,
I przyszła godzina
i spełnił się czar,
i buchnął płomieniem tej
krwi wolnej żar,
Żołnierzu, polski
żołnierzu!

A takich wierszy moc w każdym niemal zbiorze Iłakowiczówny, a zwłaszcza w tomie „Popiół i perły”

Język jej jest przepysny, bogaty, niesłychanie plastyczny. Poetka śmiało sięga do życia realnego, przejmując swobodnie archaizmy a ze świata gwary białoruskiej wplata do poezji owe: świronki, szurpatki, kostropate, dywany itd. A wiersz? Cechuje go nadzwyczaj bogate i oryginalne wierszowanie. Władza poetka każdą formą wiersza, najlepiej jednak czuje się w swoistym wierszu. Czasem zaleci nas jak by recitativo modlitewne, chwilami słyszymy, jakby pieśń ludową, jakąś rzewną a tęskną kołysankę — owo rozlewne zawołanie wsi białoruskiej. „I dałabyś wszystko — mówi poetka — za te ścieżki leśne i polne, ale nie wolno. Dziś oto nie masz domu... ach, gdzie są twoi?”

Dochodzimy do zasadniczych cech twórczości: pełna prostoty bezpośredniość uczucia — serdeczna tkliwość liryzm a nade wszystkim przenikająca wszystko kobiecość. Iłakowiczówna znakomita tłumaczka literatury angielskiej, niemieckiej, rosyjskiej i węgierskiej — lata wojny przeżyła w Siedmiogrodzie, przywołując stamtąd bogaty dorobek literacki. Wróciła do kraju z uchodźstwem w 1947 roku. Poznań stał się jej dobrym miastem.

FR. HRYNIEWICZ

APL informuje:

W Lipsku przed Targami

Na otwarcie Wiosennych Targów Lipskich ma przybyć oficjalna delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na czele jej stanie minister handlu zagranicznego — Trampeżyński.

Z 45 osób — ekspertów handlowych i fachowców z

różnych dziedzin przemysłu — składać się będzie delegacja radziecka. Na jej czele ma stanąć minister przemysłu maszynowego ZSRR — Szurko. Eksperti radzieccy pragną w czasie Targów nawiązać kontakty handlowe z wystawcami oraz kupcami i przemysłowcami, którzy przybędą do Lipska z bardzo wielu krajów świata.

Grecja bierze w tym roku po raz pierwszy udział w Targach Lipskich. W swoich stoiskach greckie przedsiębiorstwa handlowe wystawia przede wszystkim tytoń i papierosy, wino, oliwę, rodzynki, cytryny, węgry, bawełnę, jedwab oraz wyroby skórzanego i rękodzielniczego.

Wiceprzewodniczącą greckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Papadimitrakopoulou, która przebywa obecnie w Lipsku, oświadczył: „Gospodarka Grecji i NRD jest tak ukształtowana, że jeden kraj może uzupełniać gospodarkę drugiego państwa. Na tej bazie możliwy jest szeroki rozwój wzajemnych stosunków handlowych”.

Wypowiedź ta, jak i dobór wystawianych przez Grecję towarów, powinny chyba również zainteresować polskie koła gospodarcze. (z)

Pracownicy poszukiwani

Operator na koparkę typu „Waryński” z uprawnieniami potrzebny zaraz — Zwirownia i Betoniarńia Srem. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 1.

K627

Samodzielnych krawców wysokokwalifikowanych na duże sztuki (krawiectwo męskie) przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie. Zgłoszenia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Poznań, ul. Klasztorna 21 — Dział produkcji.

K730

Kierownika robót remontowo - budowlanych przyjmie zaraz Dyrekcja Zespołu PGR Piotrkowice, pow. Trzebnica, st. kolejowa Skokowa. Reflektuje się na kandydatów rutynowych, doświadczonych, z dłuższą praktyką w budownictwie. Warunki wynagrodzenia i miejsce zamieszkania do omówienia na miejscu. Podania z życiorysem względnie osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu.

K676

Starszego księgowego, technika budowlanego przyjmie zaraz Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Szamotułach, ul. Dworcowa 8. Warunki płacy wg obowiązującego układu zbiorowego pracy w budownictwie.

K695

Inżyniera lub kwalifikowanego technika-odzieżowca z dłuższą praktyką zawodową na stanowisko kierownika produkcji przyjmują Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Przedsiębiorstwo Państwowe w Zielonej Górze, ul. Piaskowa 4.

K678

Dwóch teletechników — specjalistów na automatykę łącznicze telefoniczne przyjmie zaraz. Kazimierz Maczkowiak, Poznań, ul. Wioślarska 70/72, tel. 834-43.

3694g

Praca Nauka

Fryzjerka i manicurzystka - pedicurzystka potrzebna. Seweryn Frankowski, Cieplice k. Jeleniej Góry, zakład fryzjerski.

3261g

Przyjmuje przedstawicieli do woj. gdańskich. Dam gwarancję. J. Knoll, Tczew, Baldowska 9.

3449g

Bielizniarki, specjalistki na koszułki męskie, potrzebne. Zgłoszenia: Ceglowski, Poznań, Kasprzaka 48.

3997g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Miła 4 m. 2 (poczta Dąbrowskiego).

4198g

Pomocnik szewski — do bra siła potrzebny. Poznań, Kanałowa 17.

4249g

Inżynier-elektryk specjalność: maszyny elektryczne, 8-letnia praktyka na Śląsku poszukuje posady w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4297g.

4297g

Włosie, szczecinę, inne surowce szorstkarskie kupuje: Marian Celler, wytwórnia szorstek. Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim.

2352g

Części i zespoły samochodów i ciągników, nadające się do regeneracji kupuje: Autometal, Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94.

3343g

Agregat do większej szafy lodówki kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4297g.

4297g

Dnia 14 lutego 1957 r. zmarła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp. z Pacholskich.

4445g

Wiktoria Budniak przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

4445g

Poznań, Piątkowo.

4445g

Dnia 14 lutego 1957 r. zmarła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp. z Pacholskich.

4445g

Wiktoria Budniak przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

4445g

Poznań, Piątkowo.

4445g

Dnia 14 lutego 1957 r. zmarła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp. z Pacholskich.

4445g

Wiktoria Budniak przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeźcach.

4445g

Poznań, Piątkowo.

4445g

Dnia 14 lutego 1957 r. zmarła w Bogu nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp. z Pacholskich.

4445g

USŁUGI BIUROWE

wykonuje
LONGIN HOLZ

Poznań, Ratajczaka 26 m. 111
tel. 38-81

w zakresie:

KSIĘGOWOŚCI bilanse, zastępstwa, zaległości 7-10 zł za rob. godz.
ARCHIWOWANIA 3-4 zł za kilogram.
MASZYNOPISANIA 4-5 zł za stronę według cen opartych na akordzie.

Dla przedsiębiorstw:
Państwowych, spółdzielczych, rzemiosła i handlu, prywatnych.

403g

PRZYJĘCIA — BANKIETY

i uroczystości rodzinne

organizuje

RESTAURACJA

„POD KOZIOLKAMI“

Poznań, Stary Rynek 63/65.

K622

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupuję do dalszej sprzedaży galanterię luksusową i konfekcję damską, męską, dziecięcą oraz biżuterię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3783g.

Suknie taftowe i wełniane w dużym wyborze polecam, Poznań, Czerwonej Armii 59, w podwórzu.

3574g

Zakupię większą ilość cegieł, pełnej, dziurawki, wapienia, tynkowania, cementu, trzcin. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3814g.

Materac sprężynowy i poduszki poleca pracownia. Poznań, Czerwonej Armii 23, naprzeciw kina „Muza“.

3821g

Kupię urządzenie chłodnicze do rzeźnictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16211g.

Nowoczesny samochód czterookonowy „Morris”, angielski, nowy, malolitrażowy z ogrzewaniem sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 85-23.

4101g

Dachówki cementowe, no wa kupię. Poznań, tel. 833-51, od godz. 15-16.

3892g

Maszynę do wyrobu dachówek formy, stół wibracyjny, różne formy do wyrobów betonowych kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3827g.

Sprzedam samochód osobowy po remoncie „Störwer Graff” kabriolet, najchętniej zamienię na ciągnik 25 PS. Wylegała, Prośna, pow. Chodzież.

16209p

Kupię dużą szafę chłodniczą kompletną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4150g.

Rower damski, radio „Ma zur - Lux” sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 1, parter, prawo.

4350g

Wózki lakierowane („Warszawa”), spacerówki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryнку.

Blam iadny — brązowe barany, 850 zł sprzedam. Poznań, Siemiradzkiego 4 m. 1.

3833g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

Psy rasowe jamniki 9-tygodniowe sprzedam. Poznań, Sowińskiego 3 m. 1, od godz. 14.

3857g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

Maszyny rzeźnicze (kuter i wilk) sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 3860g.

Tapezan jednoosobowy, maszynowy oraz leżankę sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3886g.

3886g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

100 000 sztuk morwy siew k jednorocznej oraz każda ilość karp szparagowych „Mary Washington” okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 502-27 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3579g.

3579g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe, czesne drewniane, giete, dla biżniat oraz alek po leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13.

2994g

Prywatnym sklepom detalicznym

polecamy po cenach hurtowych

ZABAWKI w asortymencie.

ARTYKUŁY GALANTERYJNE codziennego użytku i z zakresu gospodarstwa domowego, szkolne i biurowe, ozdobne itp.
wykonane z tworzyw sztucznych, drzewa, metalu, tkanin i gumy.

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Galanteryjników i Zabawkarzy

Hurtownia w Poznaniu, ul. Grobla 1b,

telefon nr 514-15.

czynna od godziny 9-18 bez przerwy.

K688

Poznańskie Zakłady Metalowe

Przem. Terenowego

Poznań, ul. Marcelesińska 17/19

polecają swój

Punkt Usługowy Nr 3

przy ul. Dzierżyńskiego 18, tel. 25-84,

który wykonuje zakładanie nowych instalacji gromochronowych, konserwację, badania techniczne oraz wszelkie naprawy.

Zlecenia wykonujemy w krótkich terminach, fachowo wg obowiązującego cennika

K673

Maszynę do wyrobu siatek parkanowej, umywalnię białą — marmur, szafkę do zegara stojącego sprzedam. Poznań - Dębica, Brzozowa 23 m. 3.

3862g

Sprzedam szafę 3-drzwiową. Poznań, Engla 28 m. 20.

3866g

Sprzedam parcelę 1142 m² (Lawica - wieś). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 3867g.

Sprzedam wózek - autko. Koszykowy. Poznań, Prądzyńskiego 54 m. 8.

3872g

Łóżecko — białe metalowe sprzedam. Poznań, Podlaska 8, II ptr., od godz. 16.

3873g

Sprzedam siatkę parkanową 1500x60x3 mm, nieczynną. Poznań, Garbary 51 m. 1.

3874g

Sprzedam pompę na prąd — komplet. Poznań, Karłowoskiego 7 m. 6.

3877g

Pszczoły 7 roi z ulami zamienię na motocykl względnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3889g.

Motocykl 500 ccm w dobrym stanie sprzedam. Brzozowski, Poznań, Chwiałkowskiego 17, I ptr., od godz. 18, w niedzielę cały dzień.

3890g

Warsztat kompletnie urządzony do produkcji w metalu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3893g.

Sprzedam samochód osobowy „Oldsmobile” w bar dzo dobrym stanie. Władomost: Wrocław, Jedności Narodowej 95 m. 3.

3913g

Pracująca studentka poszukuje pilnie pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3865g.

Nieruchomości

Kamienie, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19.

2827g

Dom w Miedzybórze sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3522g.

Kupię od właściciela parcelę 1000 m² pod budowę na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3617g.

Gospodarstwo 82 morgi ziemi pszenno - buraczanej z zabudowaniami murowanymi, blisko miasta powiatowego spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3732g.

Zamienię domek jednorodzinny do wykończenia, oparkowany w Puszczykowie, na podobny w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3813g.

Sprzedam dwa domy w centrum Gniezna z powo du wyjazdu. Władomost: Gniezno, Grzybowa 31 m. 1.

16077p

Jednoosobowego, niekremowanego pokoju poszukuje spokojny, kulturalny student. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3898g.

Zamienię 1/5 pokoju z telefonem, słonecznym, i pięknymi, wspólnymi przynależnościami, na większe. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3917g.

Technik poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3924g.

Technik poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3924g.

Technik poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3924g.

Technik poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3924g.

Technik poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3924g.

Technik poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3924g.

Za ten czekoladowy tort z karmelowymi palami i zaklincami węgów Alfred Skubel otrzymał piątą nagrodę w poznańskich eliminacjach cukierników. Obecnie on i jego dziećmi kolegów przebywają na wystawie w Krakowie. Życzymy im zwycięstwa i jeszcze więcej medali niż na wystawie wiedeńskiej
 Fot.: Kazimierz Przychodźki

W kilku zdaniach

Zakłady pracy w Pile mają sporo kłopotu z nabywaniem narzędzi i przyborów rzemieślniczych i maszynowych oraz części technicznych. Swego czasu przeniesiono od dział Centrali Technicznej do bazy w Bydgoszczy. Czy nie należałoby go urządzić na nowo w Pile?
 (ko)

19 lutego br. odbędzie się sesja Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie, poświęcona zagadnieniom aktualnych zadań rolnictwa. Omawiane będą także przygotowania do wiosennej akcji siewnej.
 (th)

Brak wody we Wrześni jest jedną z najdotkliwszych bolączek ludności. Długo nadziew mieszkańcy wzięli z wierzaniem 2 nowych studni głębinowych. Jedną jest gotową od 2 miesięcy (przy ul. Wojska Polskiego), ale nie może być przyłączona do sieci wodociągowej — bo MPRB z Gniezna dotąd jeszcze nie obudowało głowicy tej studni.
 (Kot)

Skandal w Lesznie

W tych dniach minęła rocznica od chwili „bojowego” rozpoczęcia przebudowy kina „Sportowiec” w Lesznie. Z przebiegu wykonanych dotychczas prac wynika, że zakończenie robót nie nastąpi w „najbliższej” przyszłości. Jak doszło do naszej wiadomości, projektanci przebudowy dotychczas nie opracowali jeszcze dokumentacji stropu i dachu, tak że w najbliższym czasie roboty w kinie prawdopodobnie zostaną wstrzymane.

Społeczeństwo miasta Leszna słusznie z oburzeniem zapytuje, jak długo jeszcze czekać ma na oddanie kina do użytku. Ludność miasta Leszna ma również zastrzeżenia odnośnie celowości przebudowy kina, bowiem zniszczona została największa na terenie naszego województwa scena, na której można było wystawiać sztuki teatralne w normalnych warunkach scenicznych. Leszno dziś nie posiada ani jednej odpowiedniej sceny teatralnej. Co na to projektodawcy i inwestorzy?

Dodać trzeba, że za pieniądze przeznaczone na przebudowę sali kinowej można wybudować nowe ładne kino.
 (nel)

Teatry

GNIĘZNO — premiera „Grzesznicy bez winy” — A. Ostrowskiego; KALISZ — „Madame Sans-Gêne”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Nasze czasy”; Stylowe: „Człowiek na torze”; OSTROW — Przdownik: „Do ostatniej kropli krwi”; Słonec: „Ali-Baba i 40 rozbojników”; GNIĘZNO — Polonia: „W drodze na front”; Lech: „Pasterka i kominiarczyk”; LESZNO — Sportowiec: „Panienki z miasteczka”.

Radio

PROGRAM 1
 Fala 1.322 m

12.10 — aud. dla wsi; 12.20 — na swoją nutę; 12.40 — koncert chóru rozgł. wrocł. PR; 13.05 — utwory na klarnet i fortepian; 13.20 — magazyn muzyczny; 14 — aud. szkolna; 14.20 — koncert rozrywkowy; 15.10 — melodie Paryża; 15.30 — koncert z płyt „Muza”; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — utwory Michała Glinki; 17.05 — „Franciszek Schubert”; aud. dla dzieci; 17.35 — muz. ludowa Wenezueli; 17.55 — wolna trybuna radiowa; 18.10 — koncert z płyt „Muza”; 18.30 — zagadka literacka; 19.35 — koncert krak. ork. i chóru PR; 20.30 — kuligiem przez karnawał; 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny; 22 — Poznański sekcstet „155”; 22.30 — muz. taneczna; 23.10 — koncert solistów.
 Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 15, 19, 21 i 23.



Wrześnińskie kłopoty i nadzieje

We Wrześni, liczącej 652 budynki mieszkalne (5450 izb, z czego 220 na poddaszach), na każde 100 mieszkań przypada 120 rodzin. Jest to zagęszczenie dość duże. Wprawdzie są mieszkania 2-pokojowe, zajmowane tylko przez 2 osoby. Ale projektowane zagęszczenie tych mieszkań nie przyniesie wielkiej poprawy. Sytuację pogarsza też stan niektórych budynków, co do których władze budowlane orzekły, że na leży je rozebrać, bo zagrażają bezpieczeństwu życia lokatorów. Tych ludzi trzeba przenieść stopniowo do mieszkań zastępczych.

Wiek wielu budynków wynosi 100 i 120 lat. 36 proc. budynków wybudowano przed 1900 rokiem. Na lata od 1900 do 1939 przypada najwięcej bo 57 proc. Podczas wojny 1939 do 1945 postawiono tylko 1 proc. budynków, a w okresie lat 1945 do 1956 zaledwie 6 proc. istniejących dziś budynków. A więc wielką ilość trzeba poddać reperacji.

Nie byłoby tak źle, gdyby konserwacja była dotąd jako taka. Nie można wymagać od administratora ani właściciela, aby za drobny czynsz, obecnie obowiązujący, przeprowadzić konieczne naprawy. Lokatorzy nie chcą zrozuścić, że współudział w kosztach jest obowiązkiem i że leży w ich własnym interesie. Tym więcej, że kredyty na remonty tak bieżące jak i kapitalne są niewystarczające.

Nie można również bezkrytycznie patrzeć na Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Gniezna. Wykonuje ono roboty drogo, nie dba i nieterminowo, niewłaściwie prowadzi remonty, przelewa je i nie wykonuje ich zgodnie z planem. Duża ilość środków finansowych MPRB zużywa na zupełnie zbędne przewozy — na przykład piasku z Gniezna — zamiast brać go na miejscu we Wrześni. Tym samym hamuje proces i tak kosztownych napraw.

Należałoby też przeanalizować sprawę przedstawiania pieców na koszt miasta. Moim zdaniem winno to się odbyć kosztem użytkownika mieszkań. W ten sposób MRN miałyby więcej pieniędzy na poważniejsze wydatki remontowe.

A oto budżet „remontowy”. Na bieżący rok przeznaczono kwotę 536.000 zł na kapitalne remonty oraz 50.000 zł na remonty zabezpieczające. Suma ta pozwoli dokonać kapitalnego remontu tylko 16 budynków (9 proc.) na 200 zgłoszonych. Dlatego Prezydium MRN będzie czyniło dalsze starania uzyskania zwiększenia tych kredytów. Poczynania te mają na celu uratowanie tzw. substancji mieszkaniowej. Nie zaspokoi to jednak głodu mieszkaniowego.

W Prezydium MRN leży już 850 podań o przyznanie mieszkań (łącznie 2000 izb mieszkalnych). Nadto ilość małżeństw zawieranych w ostatnich latach stale wzrasta. Jedynym środkiem zapobie-

gawczym dalszej ciasnocie jest budowa 7 nowych domów mieszkalnych w ramach planów inwestycyjnych oraz żywsze budownictwo domów jednorodzinnych.

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych ma stawiać budynki typowe o 2 lub 3 kondygnacjach (1000 izb) w latach 1957—1959. W br. ZBOR rozpocznie budowę 300 izb.

Prezydium MRN opracowało obecnie lokalizację 1 bloku mieszkalnego 54-izbowego o 18 mieszkaniach.

Pow. Zw. Gm. Sp. winien również wybudować chociaż by 70 izb. PSS planuje budowę budynku mieszkalnego o 9 mieszkaniach. Technikum Mleczarskie ma już lokalizację na budowę bloku mieszkalnego 14-izbowego dla 4 rodzin. Zakłady Wytwórcze

Jak z tą elektryfikacją?

Jeszcze ubiegłej jesieni pisaaliśmy o tegorocznych projektach inwestycji rolnych w naszym województwie. Czas zatem zorientować się jak wygląda obecnie ich wykonywanie.

Z pytaniami zwracam się do inż. Odynieckiego z Woj. Komisji Elektryfikacji Wsi.

— Elektryfikacja? Po prostu nie możemy się opętać od chętnych. Codziennie po kilka delegacji przychodzi do nas z petycjami, aby właśnie u nich założyć światło elektryczne.

— Jakto? Przecież są plany...

„Hunowie” w Wągrowcu

W parku wągrowieckim oglądać można poprzewracane ławki, zwalone słupki tarasu łazienek, zniszczone i pootwierane kabiny. W kabinach nieczystości pochodzenia ludzkiego.

Kto tego dokonał? Nie tatarzy z XVI wieku, ale miejscowa chuliganeria, wyrostki, ludzie bez jakiegokolwiek kultury osobistej. To jeszcze nie wszystkie „dzieła” wybrków. Ciągłe bójkę, zakłócanie spokoju, wytłuczone szyby, rozbite głowy, wybite zęby, połamane drzewka, zniszczone parkany, zniszczone inne urządzenia publiczne — oto dalszy rejestr wyczynów „kulturalnego” odłamu młodzieży.

Kolegia orzekające rad narodowych stale mają pełną rękę roboty. Brak jest jednak stanowczej postawy starszego społeczeństwa. Przypatrywanie się ze spokojem chuligańskim wybrkom znać czy to samo, co pomaganie chuliganom.

Sprawą dewastacji urządzeń powinna zająć się Miejska Rada Narodowa oraz Milicja Obywatelska i przykładnie ukarać sprawców.
 (Kdw)

O muzyczne ognisko w Ostrowie

Coraz bardziej odczuwa się w Ostrowie potrzebę utworzenia ogniska muzycznego. Kilka lat temu była w tym mieście szkoła muzyczna, która mimo że pracowała bardzo dobrze, została z niewiadomych przyczyn zlikwidowana. Od tej chwili dzieci uczą się muzyki tylko prywatnie, lub też dojeżdżają do szkoły w Kaliszu.

Nie wszystkich jednak stać na prywatne lekcje, nie wszyscy mogą dojeżdżać do Kalisza. Ten stan rzeczy zmienił można przez utworzenie w Ostrowie ogniska muzycznego. Nauczyciele są na miejscu, znalazłoby się również instrumenty po dawnej szkole muzycznej. Chodzi tylko o lokal.

Prezydium MRN ma zamiar umieścić ognisko w gmachu byłej szkoły przy ul. Wolności zajmowanym obecnie przez Rejon Przemysłu Leśnego. Mamy nadzieję, że zamiary te zostaną urzeczywistnione.
 (m. i.)



Postulaty Poznania na sejmik piłkarstwa polskiego

Po pierwszym okresie odnowy życia sportowego w kraju, reaktywowaniu największego w Polsce związku, jakim jest PZPN (i jego okręgów), tegoroczny sejmik piłkarstwa polskiego zapowiada się bardzo ciekawie.

Pragnąc zaspokoić ciekawość wielkopolskich sportowców, zwróciliśmy się do prezesa POZPN adw. Wacława Jonsika z prośbą o garść najbardziej nasz okręg interesujących wiadomości.

— Jak przebiega praca w piłkarstwie Wielkopolskim od chwili reaktywowania POZPN?

— Od strony personalnej bez zarzutu — odpowiada nasz rozmówca. — Wszystkich cechuje duża pała i chęć podniesienia poznańskiego piłkarstwa na wyższy szczebel. Do pracy przystąpiło obok wielu starych działaczy również kilku młodych, tworząc jeden dobry kolektyw.

Gorzej przedstawia się strona materialna. Mimo wielkiej życzliwości i pomocy ze strony WKKF. Przede wszystkim brak własnego lokalu — sekretariatu.

Mamy szerokie plany. W klubach, wobec zbliżającego się sezonu, wręca prace, jak w ulu. Do starych nazw powróciło około 50 proc. klubów. Akcja ta jeszcze jest w toku.

— Z jakimi wnioskami i postulatami udaje się delegacja poznańska na ogólnopolski zjazd piłkarski w dniach 16 i 17 bm. do stolicy?

— Zdajemy sobie sprawę z niezwykle ważnej i trudnej misji. Pragniemy uczestniczyć nie tylko w ogólnych obradach, lecz również we wszystkich komisjach, na których będzie się rozstrzygało o wielu dla naszego okręgu istotnych sprawach. Wyjeżdżamy dla-

tego dzień wcześniej w składzie: Jan Pikulik, Józef Marcinkowski, Michałowski, Mieczysław Tarka, Wichniarek i ja.

Przed wszystkim jesteśmy żywo zainteresowani sprawami ostatecznego składu ligi piłkarskiej. Czy zgromadzenie zgodzi się na zaliczenie Warty do pierwszej ligi? Jeżeli nie, to naszym dążeniem będzie, by „zieloni” znaleźli się w II lidze, podobnie jak „Calisia”.

Występujemy z postulatem pełnej samodzielności dla wszystkich okręgów bez opierania się o WKKF czy jakieś zrzeszenie. W zakresie naprzędy będziemy do przynależności rozprawy międzyokręgowych o Puchar Józefa Kaluży. Były to kiedyś mecze atrakcyjne i dochodowe. Pragniemy rozegrać 2-4 spotkania międzynarodowe m. in. w okresie MTP z Budapesztem, dalej z jednym z miast Francji i NRF. Ponadto utrzymamy nawiązane już kontakty z NRD, z Lipskiem i in.

To na razie tak na „gorąco”.

— Co uważa Pan — należałoby uczynić dla zlikwidowania pseudoamatorstwa?

— Jest to niezwykle trudny problem do rozwiązania. Nie można wymagać, by gracz bez uszczerbku dla pracy zawodowej poświęcał w roku około 40 dni świątecznych, w tym niemal połowę na wyjazdy. A gdzie tutaj treningi, które odbywają się 3-4 razy w tygodniu. Na wprowadzenie zawodowstwa pozwolić sobie nie możemy, a kto wie, może nawet nie na półzawodowość. Obawiam się, że zle przemysłowa sprawa opłacania piłkarzy może przynieść nie obliczalne skutki, w postaci separacji drużyn płatnych od czysto amatorskich. Jest również obawa, by kluby nie zrezygnowały z pozostałych sekcji, utrzymując tylko dochodową — piłkarską. Byłoby to wielki cios dla naszego wszechstronnie i dobrze rozwijającego się ruchu sportowego.

Opowiadam się za dożywaniem zawodników i zwrot utraconych, z powodu zajęć sportowych, zarobków. Zresztą — przypuszczam — najlepiej wypowie się w tej sprawie aktywny nasz piłkarstwa w Warszawie.

Rozmawiał: tp

Węgrzy przyjechali do Poznania

Wczoraj w godzinach wieczornych przyjechali do Poznania ekipa zapasników węgierskich. Bawiąc w Warszawie, Węgrzy zamiast projektowanych dwóch spotkań, rozegrali trzecie nieoficjalne w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, podczas którego stoczono 10 walk — 8 w stylu klasycznym i 2 w stylu wolnym. Doskonali Węgrzy wszystkie walki z wyjątkiem pojedynku w wadze piórkowej rozstrzygnęli na swoją korzyść. Na dworcu drużynę węgierską powitali działacze Sekcji Atletyki WKKF z przewodniczącym — M. Francuszkiewiczem, J. Plenznerem i J. Moczyskim.

Zapytany o pierwsze wrażenia kierownik drużyny węgierskiej — dr Papp, powiedział: Jestem wzruszony zyciowym przyjęciem, jakiego doznaliśmy w Poznaniu. To samo mogę powiedzieć w imieniu swoich chłopców, z których większość po raz pierwszy bawi w naszym mieście. Sądzą, że węzeł przyjaźni, jaki zostanie zadziergnięty podczas spotkań przez naszych zawodników, spowoduje, że będziemy mieli na pewno okazję częściej się gościć. Jeżeli chodzi o mnie, to mam podwójny powód do nadziei, gdyż w stolicy Wielkopolski jestem już po raz drugi. Pierwszy raz byłem w Poznaniu w 1939 roku. — Siedziałem wtedy mecz Polska — Włochy. Na zakończenie mogę tylko zapewnić w imieniu członków naszej drużyny, że będziemy się starali, aby publiczność poznańska zobaczyła zapasy w naprawdę dobrym wydaniu. Pierwsze spotkanie zostanie rozegrane w sobotę o godz. 19 w Hall nr 9.
 (of)

Tu Poznań!

Zakłady HCP wystawia na tegorocznych Targach m. in. prototyp wagonu osobowego długości 22 m o 76 miejscach siedzących. A Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych wystawi nieprodukowane dotychczas w kraju dwie jednostki obróbkowe — gwintarską i wiertniczą.

W związku z przyznaniem Poznańowi praw wojewódzkich, Miejska Rada Narodowa przejmie wiele zadań i uprawnień z WRN. Również i dzielnicowe rady narodowe rozszerzają znacznie swą dotychczasową działalność.

XIX sesja DRN — Nowe Miasto poświęcona była omówieniu nowych uprawnień, przejętych z MRN. Radni podjęli uchwałę, w której domagają się przekazania DRN pełnych kompetencji.

Niedawno zawiązał się komitet organizacyjny w celu utworzenia zakładu produkcji elementów prefabrykowanych, do budownictwa domków jednorodzinnych. Do produkcji elementów służyć będzie: gruz, trocinny i żużel.

Pięściarze nasi jadą do ZSRR

W początkach przyszłego miesiąca przewidziany jest wyjazd polskich pięściarzy do ZSRR. Na wyjazd zostało wyznaczonych 36 pięściarzy, z wyjątkiem olimpijczyków.

Wśród 36 zawodników figurują następujący pięściarze naszego okręgu: Obała, Smolarek, Sobolewski, Dudzik, Wasilewski, Franek i Grzelak.
 (x)

Pojedynek koszykarzy w Lesznie

Z dużym zainteresowaniem oczekuje się w Lesznie niedzielnego pojedynku koszykarzy o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscową Polonią a Kolejarzem z Rawicza. Zespół Polonii od kilku lat dobija się do II ligi. Czy to się uda ambitnym koszykarzom w wyniku obecnych rozgrywek?

Gospodarze wystąpią do meczu w swym najsilniejszym składzie. Początek zawodów o godz. 18.30 w sali Kolejarza.
 (R)

Międzyzakładowe drużynowe mistrzostwa w tenisie stołowym organizuje w Lesznie MKKF w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Indywidualnym mistrzem w tenisie stołowym m. Leszna został Bagiński (Polonia). W turnieju uczestniczyło 32 zawodników.
 (R)

Krótko

• W Warszawie zmarł nagle jeden z najstarszych działaczy piłkarskich w Polsce — dr Zygmunt Żołędziowski. Był on przez wiele lat przewodniczącym ligi piłkarskiej PZPN.

• Polski Związek Kolarski otrzymał zaproszenie dla polskich kolarek na start w VIII etapowym wyścigu dla kobiet. Niestety, PZKol nie będzie mógł skorzystać z oferty, gdyż, jak dotychczas, nie mamy w Polsce zawodniczek, które by wytrzymały tak ciężki wyścig.

• 3 marca br. — pierwszoligowy Lech w Poznaniu będzie gościł jedną z czołowych drużyn węgierskich. Pertraktacje w toku.